

Księga Rodzaju

Rozdział 39

1. Tedy Józef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanin Faraonów, hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli. 2. I był Pan z Józefem, który był mężem szczęśliwie postępującym, a mieszkał w domu pana swego Egipczanina. 3. I baczył pan jego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w rękę jego. 4. I znalazł Józef łaskę w oczach jego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce jego. 5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkim, co miał, błogosławił Pan domowi Egipczanina dla Józefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkim, cokolwiek miał w domu i na polu. 6. Przetoż poruczył wszystko, co miał, w ręce Józefowe, i ni o czym u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Józef pięknej twarzy, i wdzięczny na wejrzeniu. 7. I stało się potem, iż obróciła żona pana jego oczy swoje na Józefa, i rzekła: Śpij ze mną. 8. Ale nie chciał: i rzekł do żony pana swego: Oto, pan mój nie wie, tak jako ja, co jest w domu jego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moje. 9. I nie masz nikogo w domu tym nad mię przedniejszego, i nie wyjął mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty jest żona jego; jakoż bym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu? 10. I stało się, gdy ona namawiała Józefa na każdy dzień, a on jej nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią: 11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swej, a nie było tam z domowników nikogo w domu; 12. Uchwyciła go za szatę jego, mówiąc: Śpij ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoją w rękę jej, uciekł, i wyszedł precz. 13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoją w rękę jej, a uciekł precz; 14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Wejcie, wprowadził pan do nas męża Hebrejczyka, aby nas zelżył; albowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim. 15. A gdy usłyszał, że wyniosła głos mój, i zawołała, zostawiwszy szatę swoją u mnie, uciekł, i wyszedł precz. 16. I zatrzymała jego szatę u siebie, aż przyszedł pan jego do domu swego; 17. I rzekła do niego w te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebrejczyk, któregoś przywiódł do nas, aby mię zelżył. 18. A gdym podniosła głos swój, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz. 19. I stało się, gdy usłyszał pan jego słowa żony swojej, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twój, rozgniewał się bardzo. 20. I wziął pan Józefa, a dał go do domu więzienia, tam, gdzie więźnie królewskie sadzano, i był tam w domu więzienia. 21. A Pan był z Józefem, i skłoniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. 22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Józefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował. 23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szczęścił.